

DIALOG I (NIE)POROZUMIENIA

Portal Teraz Tulce, a w ślad za nim eGowarzewo po sesji budżetowej Rady Gminy 22 grudnia 2016r. zamieściły informację "Na co pójdą gminne pieniądze w 2016 roku". Pomimo obiecującego tytułu notatka nie stanowi informacji o budżecie, a wręcz przeciwnie - dezinformację. Z jej treści wynika, że gminne pieniądze przeznaczone na jedno zadanie inwestycyjne. Obwieszczono, że na Sesji podjęto decyzję o budowie "stadionu lekkoatletycznego" w Kleszczewie, wprowadzając dodatkowe nieporozumienie odnośnie faktycznego kosztu przedsięwzięcia. W rzeczywistości w budżecie przewidziano środki na budowę bieżni lekkoatletycznej zlokalizowanej przy ZS w Kleszczewie, inwestycja zyskała wsparcie w postaci dotacji z Urzędu Marszałkowskiego i co istotne, było to jedno z kilku ważnych zadań inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w 2016 roku.

Tak sformułowana informacja, wzmocniona dodatkowymi wpisami administratorów i wszechobecnych hejterów wywołała duże emocje wśród czytelników, które postanowiono spożytkować za pomocą dwóch form akcji protestacyjnych, intensywnie propagowanych przez portale eGowarzewo i Teraz Tulce:

"ZMIENMY TO"

Stowarzyszenie "Teraz Tulce" za pośrednictwem ogólnopolskiego Serwisu Petycji "Zmieńmy to" ogłosiło akcję, pt. **TAK dla rozbudowy Szkoły w Tulcach, NIE dla stadionu w Kleszczewie.**

Petycję poparło 326 osób, co oznacza, że założony minimalny próg ustalony na poziomie 500 głosów, w myśl regulaminu Serwisu Petycji, nie uzyskał wymaganego poparcia. Petycja była jedną z kilku równolegle ogłoszonych w serwisie. Uczestnicy, niezależnie od miejsca zamieszkania, mieli możliwość oddania głosu w każdej z przedstawionych spraw. Jest oczywistym, że w sytuacji gdy udział w głosowaniu mogły brać osoby z całego kraju, to właśnie sposób przedstawienia problemu miał decydujący wpływ na poparcie lub zignorowanie petycji.

Na precyzyjnym przedstawieniu problemu powinno zależeć zwłaszcza autorowi petycji, przede wszystkim z dwóch powodów:

- po pierwsze - tylko wtedy uzyskany wynik zostanie uznany przez adresata protestu (tutaj Wójta Gminy i Radę Gminy) jako miarodajny, a tym samym zasługujący na poważne potraktowanie,

- po drugie - nie ma niebezpieczeństwa, że osoby popierające akcję nie poczują się oszukane i wykorzystane z chwilą poznania stanu faktycznego sprawy oraz tła podjętej akcji.

Jako adresat petycji, po uzyskaniu od serwisu "Zmieńmy to" wiadomości o zakończeniu akcji skierowałem na ręce jej autora pismo, w którym zwróciłem uwagę na, moim zdaniem ewidentnie celowe, wprowadzenie w błąd uczestników prowadzonej kampanii negatywnej, którym zasugerowano w tytule petycji, że Samorząd postanowił wybudować stadion zamiast pilnie potrzebnej szkoły. Odniosłem się również do nieprawdziwego, negatywnego obrazu gminy.

W oficjalnej odpowiedzi autor petycji podkreśla, że przedstawiony problem uzyskał poparcie nieomal tylu osób ile łącznie wzięło udział w zebraniach wiejskich w całej gminie i że celem akcji było uzyskanie informacji o działaniach gminy związanych z budową szkoły. W innym, kierowanym do czytelników komunikacie autora cieszy, że akcja wywołała **spore emocje społeczne**, przyczyniła się do pobudzenia aktywności i **świadomości mieszkańców**, a także **zapoczątkowała dialog społeczny** w naszej gminie. Redakcyjne głosy w trakcie dyskusji na

forum Internetu znacznie odbiegały od pojednawczego tonu pisma, jednoznacznie podgrzewając napiętą atmosferę spowodowaną prowokacyjną publikacją.

Oczywiście trudno zgodzić się, że rozprzestrzenianie fałszywych informacji to budowanie świadomości, jak również z uznaniem emocji wyrażanych przez tak "uświadomionych" czytelników za dialog społeczny. Nie można udziału **internautów** w ankiecie, stawiać na równi z uczestnictwem **mieszkańców** w zebraniach, zwłaszcza że nie wiemy jaką część głosów oddali mieszkańcy gminy. Serwis Zmieńmy To udostępniał jedynie imię uczestnika, pierwszą literę nazwiska oraz nazwę województwa.

Autor petycji cel swojej akcji przedstawił także podczas lutowej Sesji Rady Gminy, mówiąc że chodziło jedynie o pobudzenie aktywności mieszkańców i uzyskanie informacji na temat budowy szkoły. Akcja została przyjęta przez zdecydowaną większość radnych z dezaprobatą - zarzucono wprowadzenie w błąd użytkowników portalu Teraz Tulce oraz serwisu Zmieńmy To odnośnie faktycznych zamierzeń inwestycyjnych Gminy oraz kreowanie na zewnątrz obrazu silnie dyskredytującego poziom jej rozwoju oraz sposób zarządzania. Rozgorzała długotrwała dyskusja na temat powodów ewidentnie celowego antagonizowania mieszkańców gminy. Trudno potraktować poważnie stwierdzenie, że jednym z celów akcji była chęć sprawdzenia co władze Gminy robią w kwestii budowy szkoły - przecież wystarczyło zapytać. Motyw jest tym bardziej niewiarygodny, że przygotowana przeze mnie informacja w sprawie budowy szkoły, wraz z wizualizacją posiadającego już pozwolenie na budowę projektu była zamieszczona w styczniowym wydaniu Gminnego ABC w gazecie "Samorząd" oraz na stronie internetowej Gminy. Było to przed ogłoszeniem akcji protestacyjnych.

LIST DO MARSZAŁKA

Informacja "Na co pójdą gminne pieniądze w 2016 roku" oraz protest w formie petycji w serwisie "Zmieńmy to" zyskał również aktywne poparcie administratora portalu eGowarzewo. Tutaj dodatkowo opublikowano list mieszkańca Gowarzewa (kandydata na funkcję wójta w poprzednich wyborach) skierowany do Marszałka Województwa Wielkopolskiego, w którym postawiony jest zarzut w stosunku do szefa Zarządu Województwa, że popiera niegospodarność oraz zgłoszony wniosek o cofnięcie dotacji przyznanej Gminie na budowę bieżni. Nie zabrakło także negatywnych ocen funkcjonowania gminy. Koronnym przykładem braku realizacji zadań przez Gminę jest stan drogi powiatowej (!) - ulicy Siekierckiej.

Administrator strony eGowarzewo zamieścił pytanie do Wójta Gminy jakie inwestycje, tu cytat "które nie dotyczą Pana miejscowości, czyli Kleszczewa", są przewidziane do realizacji na terenie gminy. Portal zadeklarował chęć zamieszczenia odpowiedzi na swojej stronie. "Pytanie" do mnie nie zostało przesłane - brak odpowiedzi, w tym przypadku zapewne miał być najlepszą odpowiedzią.

Pomimo, że pytanie nie wpłynęło udzieliłem odpowiedzi z prośbą o zamieszczenie na stronie eGowarzewo. Z przesłanego pisma wynika, że z 5 największych przedsięwzięć zawartych w uchwalonym w grudniu 2015 roku budżecie aż 4 dotyczą Gowarzewa. Piąte zadanie to budowa bieżni w Kleszczewie, przy szkole, do której największa liczba dzieci dojeżdża z Gowarzewa. Wyraziłem zdziwienie dlaczego w sposób tendencyjny poinformowano mieszkańców Gowarzewa o budowie "stadionu", jak nazwano budowę bieżni, a nie poinformowano o szczególnych preferencjach tegorocznego budżetu dla tej miejscowości. Zająłem również stanowisko w sprawie kuriozalnej sytuacji gdy mieszkaniec Gminy zbiera podpisy wśród mieszkańców (Gowarzewa i Tulec) pod wnioskiem do Marszałka, w którym oczernia swoją Gminę i zwraca się o odebranie dotacji. Kolejny raz cierpliwie wyjaśniłem także co Gmina robi w sprawie przyspieszenia przez Powiat Poznański modernizacji ul. Siekierckiej.

Wbrew wcześniejszym deklaracjom i ponawianym prośbom Urzędu Gminy administrator portalu eGowarzewo przez kilka dni nie zamieszczał odpowiedzi na zadane przez siebie

pytanie. Zamieszczono ją ostatecznie dopiero po umieszczeniu tekstu na stronie Gminy, "wzbogacając" komentarzem autora petycji do Marszałka, który kwestionuje możliwość realizacji zadań i wskazuje, że Gmina już wycofała się z zakupu samochodu dla OSP i przekazała pieniądze na inne zadania nie zrealizowane w 2015 roku. I ponownie poprzednia praktyka: brak informacji o istotnej w tym miejscu przyczynie przesunięcia środków w budżecie oraz o tym na co i dlaczego przekazano pieniądze. Podobnie jak poprzednio przemilczano ważne dla mieszkańców Gowarzewa, a w tym przypadku także Tulce informacje. Otóż przyczyną zmiany budżetu było negatywne rozstrzygnięcie wniosku o środki unijne, a powód? W skrócie: ponieważ negatywnie zaopiniowano możliwość zakupu kolejnego wozu bojowego. Jeszcze bardziej szkoda, że i tym razem zabrakło informacji na co przeznaczono środki, bo jednym z zadań jest wykonanie projektu kanalizacji sanitarnej w ul. Siekiereckiej w Gowarzewie - projekt był zlecony do wykonania w roku ubiegłym, jednak nie mógł zostać wykonany ze względu na wstrzymanie opracowania projektu modernizacji ulicy przez Powiat Poznański. Kolejne zmiany w budżecie dotyczyły budowy ronda i chodnika przy kościele w Tulcach (parafia Gowarzewa), budowy chodnika na ul. Leśnej w Tulcach, modernizacji szkoły w Kleszczewie oraz budowy chodnika w Ziminie (też dojście do szkoły) - wszystko wskazuje na to, że te wiadomości były nie na rękę administratorom portali eGowarzewo i Teraz Tulce. Portal Teraz Tulce nie zamieścił mojej odpowiedzi na pytanie zadane przez administratora strony eGowarzewo dotyczące inwestycji na terenie gminy, zamieścił za to komentarz do tej odpowiedzi autora petycji do Marszałka.

W komentarzu zaproponowano zakład, że również nie dojdzie do skutku w 2016 roku budowa chodnika przy ul. Siekiereckiej. Propozycja świadczy o braku uważnego przeczytania mojej obszernej informacji o sytuacji ul. Siekiereckiej, bądź co bardziej prawdopodobne, jest kolejną próbą dezinformacji, gdyż w mojej odpowiedzi dla eGowarzewo poinformowałem, że umowa zawarta przez Powiat na wykonanie dokumentacji na budowę tej ulicy przewiduje dostarczenie projektu w grudniu, co w sposób oczywisty oznacza, że budowa w tym roku nie jest możliwa - tak więc ja się nie założę.

SKORO JEST TAK "SUPER" TO DLACZEGO NIE JEST ?!

Otwierając stronę główną portalu Teraz Tulce czytamy: *Tulce od wielu lat są miejscem, gdzie osiedlają się rodziny, osoby pracujące w Poznaniu i okolicach. Znamiennym jest też to, że jeśli ktoś tu zamieszka, to często zmieniając mieszkanie na dom, po prostu przeprowadza się do domu na drugą stronę ulicy. To pokazuje, że Tulce są doskonałym miejscem do życia dla wielu z nas, do tego, żeby tu mieszkać, wychowywać swoje dzieci, realizować swoje plany życiowe"*

Trudno nie zgodzić się z tymi słowami. Chociaż nie można zapominać, że tak w Tulcach, jak i w pozostałych miejscowościach, nie wszystkie problemy zostały rozwiązane do końca. Pomimo równego traktowania wszystkich mieszkańców i kompleksowego podejmowania poszczególnych zadań, nigdy nie będzie tak, że rozwiązanie następuje wszędzie w tym samym momencie - gdy jedni już korzystają z udogodnień inni jeszcze czekają na możliwość zrealizowania potrzebnej inwestycji - kolejność zwykle zależy od wielu uwarunkowań.

Jako potwierdzenie opinii o tym, że gmina zapewnia dobre warunki do życia swoim mieszkańcom, warto przytoczyć wyniki badań przeprowadzonych przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk przy udziale Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, gdzie nasza gmina została zaliczona do grona 52 najwyższej rozwiniętych obszarów wiejskich w Polsce - ocenie poddano 2173 gminy wiejskie i miejsko-wiejskie (oprócz wyłącznie miejskich). Nie zawsze tak było. Wysoka obecnie pozycja jest wynikiem dynamicznego rozwoju i szybkiego nadrabiania zaległości rozwojowych z czasów sprzed zmiany ustroju. W rankingu zamieszczonym w Piśmie Samorządu Terytorialnego Wspólnota oceniającym najszybciej rozwijające się gminy w kadencji 2010-2014 Kleszczewo zostało sklasyfikowane na 108 pozycji na 2479 gmin w kraju. Jest to najlepszy wynik w powiecie

poznąskim. W kontekście zarzutów stawianych odnośnie szkół warto przypomnieć chociażby uzyskaną przez Gminę nagrodę specjalną "Primus 2015" w programie certyfikacji "Samorządowy Lider Edukacji" - dodać należy, że uzyskaliśmy najwyższą ocenę spośród wszystkich certyfikowanych samorządów trzech szczebli. To tylko niektóre z wysokich ocen i wyróżnień, warto o nich mówić, bo to nasz wspólny sukces.

No tak, ale przywołując słowa zawarte w tytule artykułu zaczerpnięte z wypowiedzi członka Stowarzyszenia Teraz Tulce: *"Skoro jest tak Super to dlaczego nie jest ?!"*

Tulce mają do dyspozycji u siebie praktycznie wszystko to, co mieszkańcy pozostałych miejscowości mogą znaleźć w Kleszczewie, jako siedzibie gminy. W poprzednim roku to tutaj realizowana była największa gminna inwestycja (budowa kanalizacji sanitarnej). Gowarzewo, wbrew poglądom niektórych osób traktowane jest identycznie jak pozostałe miejscowości. W tym roku, wg przedstawionego radnym 15 listopada 2015 roku budżetu na rok 2016, wszystkie największe gminne przedsięwzięcia (5) zaplanowane są na rzecz Gowarzewa - jedno z nich - budowa bieżni lekkoatletycznej, wprawdzie poza tą miejscowością, w Kleszczewie, ale z korzyścią dla dzieci z Gowarzewa, których realizacja obowiązku szkolnego jest związana z kleszczewską szkołą. Gowarzewo ma również w perspektywie, będące obecnie w fazie opracowań ogromne inwestycje na drogach powiatowych, tj. na ul. Siekiereckiej i Swarzędzkiej. Tutaj zaplanowana została duża gminna inwestycja związana z oświetleniem ulicznym. Właśnie ukończono opracowanie koncepcji budowy sieci kanalizacyjnej. Zaplanowano także środki na zwiększenie wydajności sieci wodociągowej. Należy podkreślić, że są to plany przygotowane najpóźniej w połowie listopada 2015 roku, a więc w momencie gdy informowano o budowie "Stadionu" w Kleszczewie te inwestycje były już dawno przesądzone. Było wiadomo, że powstanie bieżnia i przede wszystkim, że to nie jest jedyna inwestycja w budżecie. Największy obecnie problem w Gowarzewie związany jest z drogami. Najgłośniejszy to modernizacja ulicy Siekiereckiej - w tym przypadku portal eGowarzewo pieczołowicie dba, aby stan tej ulicy identyfikować z poziomem funkcjonowania Samorządu gminnego. W konsekwencji braku świadomości w obwodach głosowania w Gowarzewie i w Tulcach kandydaci do rady powiatu zamieszkali na terenie gminy Kleszczewo przegrali z kretelem z występującymi pod szyldem partii rządzącej w powiecie kandydatami z innych gmin. Tymczasem od Wójta Gminy Kleszczewo, radnych Rady Gminy, Sołtysa Wsi oczekuje się rozwiązania problemu dróg, których utrzymanie jest zadaniem powiatu, mało tego kieruje się skargi do Marszałka i ... Starosty na Wójta, że nie utrzymuje dróg powiatowych. To absurd. Przypominam, że w celu zarządzania najważniejszymi drogami, wykraczającymi swoim znaczeniem poza granice poszczególnych gmin, powołano specjalne jednostki o statusie samorządowym, tj. powiaty i województwa. Drogami o znaczeniu krajowym zarządza natomiast rządowa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Powiat czy województwo samorządowe, to nie są jednostki sprawujące nadrzędną rolę w stosunku do gmin a instytucje zobowiązane do realizacji określonych zadań wykraczający poza ich granice - obowiązki tych jednostek dotyczą również naszej gminy.

Na szczęście, w sprawie Gowarzewa udało się osiągnąć porozumienie z Powiatem i ruszyły przygotowania do wspomnianych wyżej, ogromnych inwestycji powiatowych w Gowarzewie i nie tylko. Jeżeli chodzi o stan dróg gminnych, to należy wiedzieć, że wszystkie drogi w Gowarzewie zmieniły nawierzchnię z gruntowej na asfaltową w latach 2004-2008, w tym też okresie zmodernizowane i rozbudowane zostało oświetlenie uliczne, później wybudowano kilometry sieci wodociągowej oraz spory zakres sieci kanalizacji burzowej na nowych terenach inwestycyjnych. Nawet gdyby założyć, że Gminę stać, to trzeba pamiętać, że ulice z zasady wykonuje się "na gotowo" po zakończeniu budowy osiedla - nie w trakcie, by uniknąć zniszczeń.

Patrząc na swoje potrzeby należy też pamiętać o innych. W ostatnich latach znaczny zakres inwestycji drogowych realizowany był w Markowicach (wszystkie drogi), Tulcach (budowa kilkunastu ulic), nie mówiąc o pojedynczych, dużych przedsięwzięciach, jak np. budowa drogi

w Taniborzu - w tej miejscowości pierwsze lampy uliczne pojawiły się niespełna dziesięć lat temu. Gmina realizowała też inwestycje we współdziałaniu z innymi zarządcami dróg, np. na drogach powiatowych w Kleszczewie i w Nagradowicach. Ogromną inwestycją była także kanalizacja wschodniej części gminy. To tylko przykłady. Nie zawsze widzimy nową inwestycję w swoim sąsiedztwie, ale gminę tworzy 16 miejscowości, w dodatku teren jest silnie rozproszony. Wobec ograniczonych środków własnych, tak ogromny zakres inwestycji jest możliwy dzięki różnym formom wsparcia. Na kolejność podejmowanych zadań często decydujący wpływ mają instytucje pomocowe. Musimy potrafić wykorzystywać szanse.

CO GMINA MUSI, CO MOŻE, A CO JEJ NIE WOLNO

Zadania własne gmin podzielone są na dwie kategorie: zadania obligatoryjne (obowiązkowe) i zadania fakultatywne (dobrowolne). Do zadań obligatoryjnych należy np. prowadzenie szkół. Obligatoryjność tego zadania, jak również waga, którą nasz Samorząd od początku swego istnienia przywiązuje do rozwoju dzieci i młodzieży powodują, że inwestycje związane z realizacją zadań oświatowych mają pierwszeństwo w stosunku do wielu innych. Przykładem inwestycji związanej z wykonywaniem zadań obowiązkowych Gminy jest **budowa obiektów sportowych, np. bieżni lekkoatletycznej**. Do zadań fakultatywnych należą te zadania, które Gmina ma prawo finansować, jednakże wykonuje je w miarę możliwości budżetu. Przykładem może być tutaj budowa ulic. Gmina buduje ulice, które posiadają status dróg gminnych, bądź położone są na działkach będących własnością Gminy. W przypadku, gdy gmina nie przejmie na własność drogi, to mieszkańcy ponoszą koszty budowy infrastruktury i jej eksploatacji, bądź to płacąc wysoką cenę za zakup mieszkania, bądź też budując infrastrukturę we własnym zakresie i ponosząc koszty związane z jej użytkowaniem, min. oświetleniem ulic i zimowym utrzymaniem dróg. Spory o utrzymanie dróg i wysokość kosztów ponoszonych przez mieszkańców na utrzymanie infrastruktury ulicznej czy osiedlowej toczony są z administracją osiedla - nikt nie łączy tych problemów z Gminą. Mając na względzie stworzenie możliwości rozwijania infrastruktury na terenach inwestycyjnych Gmina stała się dotąd właścicielem zdecydowanej większości dróg o znaczeniu komunikacyjnym wytyczanych na terenach objętych planami zagospodarowania. W przypadku dróg gminnych samorządy, np. Poznań, praktykują również warunkowanie podjęcia decyzji w sprawie budowy ulicy partycypacją mieszkańców w kosztach. Również w naszej gminie w ramach partycypacji ze strony mieszkańców realizowane były niegdyś, obejmujące całą gminę, ogromne zadania związane np. z telefonizacją i gazyfikacją. Wpłaty finansowe, jak również udział w pracach fizycznych znacznie przyspieszyły wybudowanie sieci telefonicznej i gazowej - z powstałej na tych zasadach infrastruktury korzystają również osoby osiedlające się obecnie w gminie Kleszczewo. Czy dzisiaj jest to również możliwe? Oczywiście, że tak. A może oświetlenie uliczne?

REASUMUJĄC

Sprostowania dotyczące lakonicznych tekstów ankiety [Zmieńmy To](#) Stowarzyszenia [Teraz Tulce](#) oraz retorycznego pytania do Wójta i petycji skierowanej do Marszałka opublikowanych na [eGowarzewo](#) zajęły kilka stron i jak już wiadomo nie odniosły skutku. Radość ze sprowokowania emocji społecznych na stronie Teraz Tulce oraz zalana ulica Siekierecka gdzie wpis, *"Tylko jak zwykle władze Gminy nie widzą problemu. Najważniejsze że można dziurawą drogą pojechać do Kleszczewa i pospacerować po parku, a za chwilę pobiegać po bieżni"* nadal zyskuje dziesiątki głosów poparcia, świadczą jedynie, że prawda jest w tym wszystkim najmniej ważna. Nie ma znaczenia, że park i bieżnia to zadania gminy, a obie wymienione drogi jest zobowiązany utrzymywać ktoś inny. Strona eGowarzewo nadal informuje, że *"rusza budowa stadionu lekkoatletycznego zwanego przez Gminę bieżnią lekkoatletyczną"*

Deinformacja trwa i zapewne trwać będzie. Nie kwestionując w najmniejszym stopniu roli portali społecznościowych w przepływie informacji (komunikaty przesyłane z gminnych instytucji zajmują sporo miejsca wśród zamieszczanych materiałów), jak również doceniając podejmowane tą drogą inicjatywy lokalne, zwracam uwagę, że nawet jeżeli reprezentujemy punkt widzenia określonej grupy interesów, to nic nie zwalnia nas z obowiązku zamieszczanie informacji prawdziwych, sprawdzonych u źródła. To jesteśmy winni tym, o których piszemy, a przede wszystkim tym, do których kierujemy informację - z szacunku do nich.

Bogdan Kemnitz